

Tylko zbiornik ujarzmi Serafę

Niepozorna na co dzień rzeczka Serafa w ubiegłym roku kilka razy zatrwodziła mieszkańców Starego Bieżanowa. Od tamtych chwil oczyszczono jej koryto, poszerzono je i wzmocniono wały przeciwpowodziowe. Po gwałtownych opadach deszczu Serafa znów może być jednak groźna, bo w systemie zabezpieczeń przeciwpowodziowych niezbędny jest zbiornik, który mógłby zatrzymać nadmiar wody.

Rok 2010 mieszkańcy Bieżanowa będą z pewnością pamiętali bardzo długo. Niewielka, spokojna Serafa wylewała wówczas kilka razy. Praktycznie każdy większy

deszcz oznaczał podtopienia leżących w pobliżu domów, a wiosną i latem doszło do prawdziwej powodzi. Pod wodą znalazły się m.in. ulice Sucharskiego, ks. Popiełuszki czy Bieżanowska. Apele mieszkańców o oczyszczenie i pogłębienie koryta rzeki w końcu zostały usłyszane. 25 sierpnia ub.r. Rada Miasta Krakowa przyjęła nawet specjalną uchwałę zobowiązującą Prezydenta do przygotowania „Programu systemu przeciwpowodziowego dla osiedli zagrożonych wylewaniem rzeki Serafy”.

Cd na str. 3

Wspaniała z Bieżanowa



Dzień Indianina na kolonii (wspólnie z drugą wychowawczynią). Kamila Pokład z prawej strony.

Samorządowy Konkurs Nastolatków „8 Wspaniałych” jest organizowany od 1995 r.

Do udziału zapraszani są uczniowie z krakowskich szkół w wieku od 14 do 19 lat. W tym roku do ich grona laureatów dołączyła **Kamila Pokład** z Bieżanowa, maturzystka z 28 LO. I to ona będzie reprezentować Kraków w ogólnopolskim finale konkursu.

Cd. na str. 6

Osobowości niedoskonałe

Biblioteka na os. Piaski Nowe obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia. Z tej okazji 8 czerwca odbyła się uroczystość, której ozdobą był wernisaż wystawy obrazów Barbary Woźniak.

Cd. na str. 7



Niegospodarny pomysł

We wrześniu i październiku ub.r. mieszkańcy Swoszowic i Wróblowic blokowali ruch na ul. Myślenickiej pod hasłami: „Dość obietnic, pora działać!”, „Żądamy kanalizacji, koniec odwiekiania!”, „Żądamy chodników, chcemy bezpieczeństwa na naszej ulicy!”

Mieszkańcy ulicy Myślenickiej od wielu lat domagają się modernizacji tej ruchliwej trasy, wraz z wybudowaniem chodników i kanalizacji sanitarnej. W ubiegłorocznej kampanii samorządowej Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski obiecał im wprowadzenie tego zadania do budżetu na rok 2011. I słowa dotrzymał. Kiedy mieszkańcy zobaczyli szczegółowe plany, chwycili się za głowy i ponownie część z nich zaprotestowała. Tym razem przeciw pomysłom projektantów.

Na zawsze ruchliwej ul. Myślenickiej ruch wzrósł jeszcze po wybudowaniu w pobliżu zjazdu z południowej obwodnicy Krakowa. Pilną sprawą stało się zmodernizowanie ulicy, dostosowanie jej do aktualnego obciążenia ruchem. Kilka lat temu inwestor autostrady – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, przebudowała 250-metrowy odcinek przylegający do obwodnicy.

Cd. na str. 3

**WĘGIEL - KOKS - BRYKIET
EKOGROSZEK
DREWNO KOMINKOWE**

tel. 12 /269-06-01

12 /393-57-01

ul. Kolejarzy 71

– przy stacji PKP Kraków Swoszowice
(dojazd od ul. Kąpielowej)

TŁUMIKI
HAKI HOLOWNICZE
mechanika ogólna
DLA STAŁYCH KLIENTÓW KARTY RABATOWE
12 657 23 75, 513 096 771
PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

**SPRZEDAŻ PODRĘCZNIKÓW
DO WSZYSTKICH SZKÓŁ**
.....
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE
F.H. „MA-GRA” S.C.
WOLA DUCHACKA, UL. BIAŁORUSKA 10B
601 351 048, 889 643 516

Auto - Center

Czynne:

pn. – pt.: 8 – 18 sob.: 8 – 14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle – samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania powypadkowe

SERWIS

- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ serwis pogwarancyjny – serwis ogumienia
- ♦ specjalizacja OPEL
- ♦ komputerowa diagnostyka samochodów OPEL
- ♦ naprawy blacharsko – lakiernicze

KLIMATYZACJA – naprawa – obsługa – dezynfekcja układu wentylacji

SKLEP – części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870



130-letnia kapliczka



Czytelnik informuje, że na jego posesji przy ul. Kosocickiej 30 znajduje się historyczna kapliczka wotywna Gminy Rząka z roku 1881 – ma więc okragłe 130 lat! – która mogłaby doczekać się z tej okazji należytej konserwacji.

Mieszkaniec wyjaśnił, że od lat wielokrotnie zgłaszał się z tym postulatem do Rady Dzielnicy XII – jednak bez rezultatu.

Jak się dowiedzieliśmy, wymiana pism z Małopolskim Wojewódzkim oraz Miejskim Konserwatorem Zabytków a Radą Dzielnicy XII trwa w tej sprawie od 2009 r. – Odpowiedziano nam, że „kapliczka jest ujęta w gminnej ewidencji zabytków, znajduje się na terenie prywatnym i na właścicielu posesji spoczywa obowiązek utrzymywania w należytnym stanie zabytkowego obiektu”. Podano przy tym, że „obiekt kwalifikuje się do konserwacji i zostanie wpisany na listę oczekujących”, trudno jest jednak określić termin realizacji zadania z uwagi na ograniczone środki finansowe – poinformowano nas w biurze Rady Dzielnicy.

W cytowanym piśmie od urzędów konserwatorskich zawarta jest informacja, która podważa logikę wcześniejszej wypowiedzi: „Jednak w pierwszej kolejności potrzebna jest pisemna zgoda właściciela posesji na przeprowadzenie prac konserwatorskich”.

Właściciel taką pisemną zgodę dostarczył. I cisza. Nie porywa się sam na „utrzymywanie w należytnym stanie zabytkowego obiektu” z dwóch oczywistych powodów: po pierwsze nie ma na to środków, po drugie nie zna się na konserwacji zabytków. A w tym przypadku chodzi o kapliczkę zbudowaną z piaskowca.

Mamy wokół wiele takich sytuacji, gdy zdesperowani właściciele posesji zabierają się za prace pielęgnacyjne przy historycznych kapliczkach – z widocznym, niekiedy kosztownym efektem. Kto ma zadbać o dziedzictwo kulturowe i religijne – które wyznaczają także przyrodne kapliczki, krzyże, z którymi zawsze związana jest konkretna intencja i żywa historia danego miejsca – jak nie władze samorządowe we współpracy z władzami konserwatorskimi?

Tekst i foto: (KAJ)

Dojazd na Rząkę

Od co najmniej kilku lat monitujemy – w imieniu mieszkańców, a także służb ratowniczych i porządkowych – w sprawie dodatkowego wjazdu na os. Rząka od strony ul. Kosocickiej.

Na osiedle to można wjechać normalnie jedynie od strony ul. Wielickiej, co nie jest wystarczające. Istniejący, bardzo uczęszczany skrót – zarówno przez kierowców, ale także pieszych, w tym dzieci jadące do szkoły, o czy informuje nawet znak drogowy – ciągle przypomina poligon. Na drodze stoją sprawy własnościowe, bo w części jest to teren prywatny. Jak się okazuje w międzyczasie właściciel zmarł.

– W sprawie dojazdu na osiedle Rząka toczy się obecnie postępowanie spadkowe do terenu, który bezpośrednio przylega do ul. Kosocickiej. Po zakończeniu postępowania możliwe będzie odkupienie terenu od właścicieli i wyremontowanie brakującego odcinka – poinformował nas przewodniczący Dzielnicy XII Zbigniew Kożuch.

Tekst i foto: (KAJ)



W skrócie

ZACHWIANA PŁYNNOŚĆ FINANSOWA. Mimo nieustannej propagandy sukcesu władze Krakowa tną wydatki, zrywane są zawarte umowy, są już problemy z płynnością finansową (m.in. dla MPK, dla szkół i dla instytucji kulturalnych). Prezydent chce zaoszczędzić ok. 200 mln zł, ale to może nie wystarczyć. Z inwestycji zabraknie pieniędzy m.in. na zapowiadany remont ul. Bieżanowskiej.

PIENIĄDZE NA SZPITAL. Rząd przyjął wieloletni plan inwestycyjny na lata 2011-2016, w którym zapisano m.in. rozbudowę i modernizację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu w kwocie 201 mln zł.

Polski Nobel dla prof. Grabskiego

16 maja w Sali Poselskiej na Wawelu odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznej Nagrody im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Przyznano ją prof. Maciejowi W. Grabskiemu.

Uroczystość miała jak zwykle podniosły charakter, gości przywitał dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu prof. Jan K. Ostrowski, a prowadził ją sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności prof. Jerzy Wyrozumski. Wśród wielu obecnych witano m.in. przedstawicieli wyższych uczelni, władz województwa i miasta, a także ks. kard. Franciszka Macharskiego, przedstawiciela potomków rodziny Jerzmanowskich Erazma Mieszczańskiego, obecna była także córka laureata, prominentna posłanka PO, Małgorzata Kidawa-Błońska.

Nagroda, ze względu na jej wartość i prestiż, zwana „polskim Noblem”, była wręczana w latach 1915-1938. Ustanowił ją w 1909 r. zapisem testamentowym na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie Erazm Józef Jerzmanowski, powstaniec styczniowy, emigrant, wynalazca i przedsiębiorca, który zdobył fortunę „oświeceniową Amerykę”, a przy tym wielki patriota i filantrop, dobroczyńca Prokocimia. Nagrodę wartości ponad 1 mln ówczesnych koron (równowartość ok. 365 kilogramów złota) zgodnie z zapisem „mógł otrzymać tylko Polak i katolik, pochodzący z przedrozbiorowych terenów Polski, naukowiec, twórca kultury lub społecznik”.

Laureatami byli m.in. ks. kard. Adam Sapieha, Ignacy Paderewski i Henryk Sienkiewicz. Dzięki wytrwałym działaniom Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, zwieńczonego sukcesem w 100-lecie śmierci fundatora w 2009 r., nagroda (w wysokości 100 tys. zł) może być znowu przyznawana przez odro-

dzoną Polską Akademię Umiejętności, a jej sponsorem jest Sejmik Województwa Małopolskiego. Pierwszą powojenną laureatką została w 2009 r. Janina Ochojska-Okońska jako prezes Polskiej Akcji Humanitarnej, w ub.r. nagrodę otrzymał już wówczas ciężko chory prof. Jerzy Nowosielski.

W tym roku nagrodę przyznano twórcom i organizatorom Fundacji na rzecz Nauki Polskiej prof. Maciejowi Grabskiemu, który związany był z Politechniką Warszawską (m.in. otrzymał też doktorat *honoris causa* krakowskiej AGH), metaloznawca, specjalista inżynierii materiałowej, w latach 1992-2005 kierował Fundacją na rzecz Nauki Polskiej, a od 2005 r. jest członkiem Rady FNP.

Decyzję kapituły ogłosił prezes PAU prof. Jerzy Białas, w laudacji mówiąc m.in.: – Fundacja na rzecz Nauki Polskiej to wielkie dzieło prof. Macieja Grabskiego, które stworzył od podstaw, a zostawił w pełni rozkwitu swoim następcą. Fundacja wprowadziła nową jakość w organizację polskiej nauki i stanowi już od 20 lat niedościgny wzór. Rada PAU przyznając Nagrodę doceniła „wyjątkowe zasługi Profesora dla organizowania nauki w Polsce, promowania wysokich standardów i związków z zagranicą, spójność myśli i zamierzeń z działaniem, niezwykłą konsekwencję w realizowaniu wypracowanej koncepcji i wysoką skuteczność”.

– Zaszczyt otrzymania tej nagrody jest tym większy, że spotyka mnie sporo czasu po wycofaniu się z czynnego życia zawodowego. Odbieram to wyróżnienie jako wyraz uznania dla całej fundacji – podkreślił laureat, a słowie końcowym nawiązał żartobliwą anegdotą do swojej genealogii, skoligacony jest bowiem z przedwojennym słynnym ministrem skarbu, Władysławem Grabskim.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



Na zdjęciu awers i rewers pamiątkowego medalu autorstwa prof. Stefana Dousy, jaki wraz z Nagrodą otrzymał laureat.

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Wołanie o pomstę do nieba...

Otrzymał list od mieszkańców ul. Czarnogórskiej, Macedońskiej i gen. Sułkowskiego, do którego została załączona sądowa skarga na dewelopera z 2009 r., „który doprowadził do zniszczenia naszej drogi wewnętrznej na ul. Sułkowskiego, która była budowana na terenie działek prywatnych, na którą mieszkańcy przekazali część swoich gruntów”.

Publikujemy fragmenty listu oraz komentarz red. Bartłomieja Bartosza.

„(...) Został wybudowany olbrzymi gmach „wielorodzinny” w pobliżu spółdzielczego bloku nr 2 przy ul. Czarnogórskiej. (...) Nie spełnia on wymogów architektonicznych w zabudowie domków jednorodzinnych – niskopiętrowej i parterowej (...). Urząd Miasta Krakowa popełnił w tym przypadku błąd udzielając zezwolenia na budowę, o czym nadmieniono w telewizji. (...) Zabudował przejście-chodniczek, którym to dawniej można było bez problemu przejść do przystanku autobusowego nr 184, dzisiaj już tego swobodnego przejścia nie ma. (...) Zaślepił drogę od strony bezpiecznego przejścia dla pieszych. To, co zrobił woła o „pomstę do nieba”, gdy będzie wielki ruch komunikacyjny, narażać będzie na wstrząsy i zapadnięcia fundamentów budynków znajdujących się w pobliżu. (...) Najważniejszym błędem istniejącego chodnika (...) jest jego obciążenie na półmetrową szerokość. (...) Można le-dwo się poruszać, zwłaszcza w zimie, a w ogóle nie można przejść z kulą czy laską, czy nawet z dzieckiem w wózku, bo w ogóle się nie zmieści”.

Komentarz

Budowa bloku przy ul. Generała Sułkowskiego wzbudziła niemałe emocje. Historię tej budowy opisywaliśmy już na łamach „Wiadomości” w numerze wrześniowym i październikowym w 2010 r. Sprawa WZ dla tej inwestycji dotarła do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W pierwszym swoim orzeczeniu z lipca 2009 r. NSA utrzymał w mocy postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

w Krakowie, który uznał decyzję WZ za nieważną. Jednak ówczesny inwestor, spółka Macedońska Nokturn poprosił NSA o ponowne rozpatrzenie sprawy i uznanie go za stronę w postępowaniu, gdyż w przypadku poprzedniego orzeczenia za stronę uznano wcześniejszego inwestora. NSA przyjął wniosek i ponownie zajął się sprawą. 24 sierpnia 2010 r. NSA uchylił swój wcześniejszy wyrok oraz orzeczenie WSA w Krakowie i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez WSA. Tymczasem 22 lutego tego roku sąd ponownie uznał WZ dla tej budowy za nieważną. Blok jednak już stoi, mieszkania zostały sprzedane i wprowadzają się do nich nowi lokatorzy. Jedyne co teraz pozostaje, to dokończenie kwestii formalnych dotyczących decyzji WZ, które jednak nie będą miały wpływu na rzeczywisty status budynku, gdyż w obiegu prawnym jest już pozwolenie na użytkowanie.

Zmiany, jakie wprowadzono na drodze, inwestor i wykonawca inwestycji mogli dokonać tylko za zgodą władz miasta. Wymagana prawem minimalna szerokość chodnika to 1,5 m z możliwością zwężenia go do 1,0 m, jeśli służy on tylko pieszym. Ulice klasy L (lokalne) i D (dojazdowe), znajdujące się w strefie zamieszkania, mogą natomiast nie mieć wyodrębnionej jezdni i chodników. Wymogi szczegółowo określa Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. z dnia 14 maja 1999 r.). O poszerzenie chodnika można wnioskować do zarządcy drogi, czyli w tym przypadku ZIKiT-u. By zwiększyć poziom bezpieczeństwa na ulicy, można też wnioskować o zamontowanie progów zwalniających, które spowolnią ruch pojazdów.

W przypadku podejrzeń co do osłabienia fundamentów sąsiednich budynków przez budowę bloku przy ul. Sułkowskiego, to aby móc wystąpić o odszkodowanie, za-doszczynienie, trzeba mieć dowody wskazujące na winę inwestora bądź wykonawcy.

BARTŁOMIJ BARTOSZEK



Na wysokości bloku ul. Czarnogórska 2 kl. I jest przejście w dół ul. Sułkowskiego, a przy kl. VII nie ma – została tylko wydeptana ścieżka. Foto: (Kaj)



Tylko zbiornik ujarzmi Serafę

Cd. ze str. 1

Czyszczenie, pogłębianie, poszerzanie

Jeszcze w 2010 r. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu przystąpił do oczyszczania rowów melioracyjnych odprowadzających wodę do Serafy. Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych rozpiął przetarg na oczyszczenie dolnego odcinka rzeki, od granic miasta do mostu przy ul. Złocieniowej oraz wzdłuż ul. Sucharskiego. Kolejne miesiące przynosiły kolejne przetargi i przesuwanie się prac w górę Serafy. Dzięki ściśle



Rok 2010

Akcja powodziowa na ul. Bieżanowskiej. Fot. (Kaj)



Rok 2010

Przy ul. Lipowskiego i ks. J. Popiełuszki. Fot. Stanisław Kumon

współpracy ZIKiTu i Zarządu Melioracji, pieniądзом z budżetu miasta i województwa, koryto rzeki aż do ul. Zamłynie zmieniło się nie do poznania. Zniknęły z niego wszelkie śmieci i chwasty. Pogłębiono dno, wzmocniono brzegi kamieniami, podniesiono wały przeciwpowodziowe. Koszt prac wykonanych tylko przez ZIKiTa w 2010 r. wyniósł ok. 1 mln zł. Na najbliższe miesiące planowane jest uporządkowanie koryta do ul. Rakuś.

– W mojej ocenie przepustowość koryta rzeki bardzo wzrosła i wszystkie działania mają kolosalne znaczenie dla zmniejszenia zagrożenia powodziowego. Sytuacja w 2010 r. była nadzwyczajna i nawet, gdyby rzeka była w obecnym stanie, chyba nie uniknęlibyśmy powodzi. Brakuje bowiem zbiornika, który mógłby przyjąć nadmiar wody, zgromadzić ją na kilka godzin, spowolnić jej przepływ w dolnym biegu – mówi inspektor Bogusław Rożkiewicz z MZMiUW. O budowie takiego zbiornika wspomina się od wielu lat, ale do dziś nie ma nawet zgody



Rok 2011

Serafa z mostu w ciągu ul. ks. J. Popiełuszki. Fot. (Dul)



Rok 2011

Serafa przy ul. Korepty. Fot. (Dul)

co do tego, gdzie powinien on powstać. Według jednej wersji, wystarczy duży zbiornik w okolicach ul. Bogucickiej. Inne opracowania mówią, że sens ma jedynie system trzech zbiorników – na terenie gminy Wieliczka, przy ul. Korepty i wspomnianej ul. Bogucickiej.

Jest lepiej, ale...

Podjęte działania zauważa i docenia Zbigniew Kozuch, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII. Cieszy go, że złożone w ub.r. obietnice i zapal do ujarzmania Serafy nie minęły wraz z wyborami samorządowymi. Niepokoi jednak sprawa zbiornika. Bez niego faktycznie nie można spać spokojnie. Gwałtowne lub długotrwałe opady mogą znów zamienić Serafę w wartką rzekę, która może nie zmieścić się w swym korycie. Jedną z przyczyn zwiększających takie zagrożenie są okoliczne słabo przepuszczalne grunty oraz wciąż rosnąca powierzchnia wyasfaltowanych terenów i liczba obiektów z wielkimi powierzchniami dachów. Problem w tym, że w przypadku terenów zielonych zdecydowana większość opadów wsiąka w ziemię, a z „powierzchni szczelnych” (chodniki, ulice, place, dachy) woda błyskawicznie spływa do rzeki.

O tym, jak ostatecznie ma wyglądać system zabezpieczeń przeciwpowodziowych wzdłuż Serafy, rozstrzygną fachowcy po analizie powstającej właśnie wielowariantowej koncepcji dostosowania koryta rzeki Serafy do warunków obecnie panujących w jej zlewni, z uwzględnieniem planów rozwoju miasta. Opracowanie winno być wkrótce gotowe, ale niestety nie będzie w nim żadnej cudownej podpowiedzi źródła sfinansowania niezbędnych prac.

Nie czekając na ostateczne decyzje, podejmowane są dodatkowe działania, które zminimalizują ryzyko powodzi lub pomogą w szybkim usunięciu jej skutków. Naprawiane są kolejne rowy odwadniające, a w rejonie ulic Półłanki i Agatowej przygotowano stanowisko pod przepompownię i ruchome zabezpieczenie szczelinowe. W razie dużych opadów można będzie szybko pompami odciągnąć wodę i osuszyć teren w ciągu kilku godzin (wcześniej zalewany obszar był niedostępny przez kilka dni).

O Serafie i problemach okolicznych mieszkańców nie zapomniano. Oby brak obfitych opadów i związanych z nimi dramatycznych sytuacji, nie skłonił urzędników do samozadowolenia i uznania sprawy za załatwioną.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

ROK OD POWODZI. Ubiegłoroczne powódzie, które nawiedziły Kraków w maju, czerwcu i sierpniu (w naszym rejonie głównie w Starym Bieżanowie) przyniosły straty w wysokości ok. 170 mln zł. Na razie miasto wydaje znaczne pieniądze na ekspertyzy – w sumie ponad 4 mln zł, dla porównania ZIKiT wydał w ub.r. na usuwanie skutków powodzi ponad 5 mln zł, w tym roku ma na ten cel tylko ok. 2,5 mln zł.

Niegospodarny pomysł

Cd ze str. 1

Po obu stronach ulicy wybudowano kolektory zbierające wody opadowe, powstały chodniki. Co prawda nie pomyślano o umieszczeniu pod drogą kolektorów sanitarnych i dziś trzeba robić bardzo drogie przewierty, by nie niszczyć jezdni, nie zatrzymywać ruchu, ale i tak wszyscy byli zadowoleni.

Ostry zakręt

Kiedy zapadła decyzja o przebudowie dalszego odcinka, mieszkańcy byli przekonani, że nowy kolektor połączy się z tymi już istniejącymi i woda w naturalny sposób spłynie w dół. Przeżyli wielkie zaskoczenie widząc dzieło projektanta, który – zgodnie z wytycznymi – zaprojektował, by planowany kolektor w ciągu ul. Myślenickiej, ok. 30 m przed istniejącymi kolektorami, skręcił pod kątem prostym w ul. Warszawica. Dalej pobiegłby pod nią ponad 100 metrów, przeciąłby w połowie szerokości jedną z działek budowlanych kończąc na niej swój bieg. Dalej wody opadowe trafiałyby do odpowiednio poszerzonego istniejącego już rowu, biegnącego przez zabudowane działki przy ul. Niedźwiedziny. – Zamiast zaprojektować kolektor na wprost, wydłużyć go o ok. 30 m i połączyć już z istniejącymi, proponuje się budowę odcinka o długości ponad 100 m, co wiąże się z kompletną ruiną ul. Warszawica, która została wyremontowana ledwie kilka lat wcześniej i jest w idealnym stanie – denerwuje się jeden z mieszkańców.



Wylot ul. Warszawica, w którą ma skręcić nowy kolektor (na zdjęciu stoi tam samochód), a ostatnią studzienką istniejącego kolektora (stoi przy niej Andrzej Jończyk) dzieli ok. 30 m.

Protestujący przyznają, że obiecano im odtworzenie ul. Warszawica do obecnego stanu, ale im nie chodzi o uciążliwość podczas prac, ale o wydawanie niepotrzebnie gminnych pieniędzy – na długi kolektor, odtworzenie nawierzchni. Podkreślają, że rejon wspomnianej ul. Niedźwiedziny nigdy nie miał kłopotów z podtopieniami, nawet podczas minionego, dramatycznego roku. – Woda spływała sobie spokojnie zgodnie z prawami grawitacji. Jak wybudują ten kolektor, to po burzy woda będzie z niego „buchala” i może się nie pomieścić w rowie. Ale to jeszcze nic. Przecież będą to wody opadowe, ze smarami, brudami wypłukanymi z ulicy, i taka woda ma wypływać na powierzchnię w strefie ochronnej C i przepływać dalej przez strefę B uzdrowiska w Swoszowicach? Toż to absurd! – dodaje pani mieszkająca w pobliżu.

Może jednak prosto

Z inicjatywy Rady Dzielnicy X w połowie lutego br. odbyło się spotkanie radnych i zainteresowanych mieszkańców z urzędnikami władnymi rozwiązać problem. W rezultacie Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu zaproponował rozpisanie przetargu na opracowanie, które przedstawiłoby wariantową analizę możliwości odprowadzenia wód opadowych w spornym rejonie, a Rada Dzielnicy zobowiązała się do jego sfinansowania. Obecnie przetarg, do którego zgłosiły się dwie firmy, jest już rozstrzygnięty. Gdyby okazało się, że można zrobić tak jak proponują mieszkańcy, to potem trzeba by jeszcze zapłacić za zmianę projektu. Nieoficjalnie można usłyszeć, że Rada Dzielnicy X również partycypowałaby w jego sfinansowaniu. Można przypuszczać, że koszt budowy brakujących 30 m kolektora będzie mniejszy niż rozkopywanie ul. Warszawica oraz wybudowanie praktycznie od nowa 350-metrowego rowu o szerokości 4 metrów na górze przekroju. Nawet gdyby okazało się, że istniejące kolektory nie są w stanie przyjąć wody z planowanego, to bez problemu można je wymienić. Biegą bowiem częściowo pod pasem zieleni, a częściowo pod chodnikiem.

– Początkowo słyszeliśmy, że nie można się podłączyć do już istniejących kolektorów, bo są w zarządzie GDDKiA, a nie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Teraz nie jest to już tak oczywiste, że nie można się podłączyć. Liczymy więc, że zostanie zaakceptowane rozwiązanie, które wykorzysta właśnie ten istniejący już system kolektorów – mówi radny Dzielnicy X Andrzej Jończyk. Jest przekonany po rozmowach z mieszkańcami, że poczekają oni nawet kolejny rok, że nie będą protestowali przeciw opóźnieniu przebudowy ul. Myślenickiej, wiedząc, że chodzi o przyjęcie lepszego, logiczniejszego rozwiązania.

Tekst i foto: KRZYSZTOF DULIŃSKI

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl



Kto się reklamuje, ten Klientów zyskuje!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”

wiadomosci.krakow@wp.pl

504 853 960

GABINET KOSMETYCZNY

ul. Nowosądecka 31
tel. 12 425 67 13

„OD-NOVA”

**NOWOŚĆ – MANICURE JAPOŃSKI
CAŁKOWICIE NATURALNY ZABIEG
WZMACNIAJĄCY PŁYTKĘ PAZNOKCIA**

Wzmacnia naturalne paznokcie nadając im połysk różowej perły,
a także zasilają w składniki naturalne (m.in. witaminy A + E), keratynę,
pyłek pszczoły oraz krzemionkę z morza japońskiego.

To metoda zalecana na paznokcie kruche, łamliwe i rozdzielające się.

PEŁNA KOSMETYKA TRADYCYJNA: manicure, parafina,
pedicure, henna, depilacja, zabiegi regenerujące, liftingujące, nawilżające,
kolagenowe, parafinowe, jonoforeza, sonoforeza, galwanizacja

MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA: przebarwienia,
blizny, trądzik, łojotok, rozszerzone pory, rozstępy, zmarszczki

PEELING KAWITACYJNY – bezbolesny zabieg oczyszczania
skóry ultradźwiękami

ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE: AGYPTOS, PARAFANGO
– WYJĄTKOWA „KĄPIEL” W BŁOCIE I PARAFINIE, ELEKTRO-
TERAPIA: elektrostymulacja, elektroskultura, elektrolipoliza, drenaż
limfatyczny, ultradźwięki

Zaprasza Joanna Ciotek **kosmetolog**

SOLARIUM TURBO NOWE LAMPY
tel. 12 425 67 13 **zapraszamy!**

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22



NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

MANICURE, PEDICURE, TIPSY ŻELOWE I AKRYLOWE

„MEDICAL SEEV” – KOSMETYKI NOWEJ GENERACJI

galeria **g3** fryzur
kosmetyka

Renata Pipper wraz z Zespołem
tel. 12 357 50 84

www.fryzurykosmetyka.pl

FRYZJER – strzyżenie damskie, męskie, dziecięce; koki, fryzury wieczorowe,
trwała ondulacja; koloryzacja, balejaże

KOSMETYKA – manicure, pedicure, tipsy, parafina – 10 zł; pełna kosmetyka
twarzy, zabiegi: nawilżające, liftingujące; mikrodermabrazja diamentowa,
piling kawitacyjny, sonoforeza, bruszer, henna, depilacja, makijaż;

**Promocja na zabiegach
kosmetycznych!**

Parafina na dłonie 10 zł

Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4/5 (naprzeciwko sklepu SNC),
pon. – pt. 9 – 19, sob. 9 – 14

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154
ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

**pełny zakres szkielek
okularowych,**

**bezpieczne okulary
dla dzieci,**

**lekkie soczewki
plastikowe**

**bezpłatne komputerowe
badanie wzroku**

**Wykonujemy okulary
na receptę z refundacją**



ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

Kurdwanów,
ul. Wysłouchów 51

mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk

601 95 65 25

Jesteś w dobrych rękach!

**REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE**

www.arcus.strefa.pl

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, REUMATOLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: **LEKARZ RODZINNY**

Wizyty płatne: **DERMATOLOG, REUMATOLOG, NEUROLOG,
PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY**

KARMA DLA ZWIERZĄT

Kraków-Swoszowice
ul. Starowiejska 51

Zamówienia telefoniczne:

12 654 75 51
507 289 050

Pet Food

www.pet-food.com.pl

Dowóz do 5 km gratis przy
zamówieniu powyżej 80 zł



i inne

KSERO

DUŻY FORMAT

A0 I WIĘCEJ

tel. 502 34 86 84

**BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY**

os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy

Pon. – pt. w godz. 13 – 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 12 425 51 79

GABINET DENTYSTYCZNY

leczenie zachowawcze
i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon. – czw. 15 – 18
śr. 13 – 18.

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- Odpowiedzialna, dyspozycyjna, z doświadczeniem, lubiąca dzieci zaopiekuję się dzieckiem chodzącym – 608 631 601
- Sprzedam części do Citroena ZX 1996 r. – 505 515 197
- Sprzedam przystupną garsonierę na I piętrze, ul. Na Kozłowiec – 500 252 987
- KUPIĘ UŻYWANY APARAT SŁUCHOWY DO LEWEGO UCHA – 506 268 143

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

pon. – pt. 7.30 – 15.30, sob. 9 – 11

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Najnowsze testy wykrywające objawy chorób jelita grubego

- Pilnie sprzedam używane meble kuchenne (szafka), lodówkę „Silesia”, półkotapczan, dywan, komplet mebli pokojowych z lat 50-tych (drewno), itp. – 605 062 997
- Do wynajęcia mieszkanie 54 m kw. przy ul. Podlęskiej, częściowo umeblowane – 504 211 855
- Sprzedam działkę budowlaną 21 a, Kraków-os. Wróblowice – 12 659 71 59
- Sprzedam działkę 4 ary, altana + wyposażenie, ogródek działkowy „Przewóz”, ul. Dymarek – 889 231 925

ŻALMAX
www.zalmax.pl

ŻALUZJE

**PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE**

**Produkcja
Montaż * Serwis**

**Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74**

**MIESZKANIA NA WYNAJEM
W SYSTEMIE TBS**

□ **W SKAWINIE (przy granicy Krakowa)**
TBS Małopolska Sp. z o.o. Kraków,
ul. Bujaka 4 tel. (12) 659-90-37

□ **W WADOWICACH przy ul. Niwy**
Urząd Miejski w Wadowicach, Pani Lucyna Przewoźniak
tel.(33) 873-18-11 wew. 213

Mieszkania w pełni wykończone
informacje: www.tbsmalopolska.pl

WENTIMA rok założenia 1999

**KOLEKTORY SŁONECZNE
dopłaty NFOŚiGW**

POMPY CIEPŁA

**KOTŁOWNIE
KONDENSACYJNE**

**HYDRAULIKA
WYKONA GRATIS**
email: wentima@onet.eu
tel: 508 108-804

- **OBŚLUGA INWESTYCJI ENERGETYCZNYCH**
- **NOWOCZESNE INSTALACJE GRZEWcze** wiodących firm instalacyjnych
- **INDYWIDUALNY I RZECZOWY DOBÓR**
- **PROFESJONALNY MONTAŻ I SERWIS**
- **REFERENCJE** (obiekty mieszkalne, produkcyjne, pensjonaty, hotele)



PRALNIA – MAGIEL

– CZYSZCZENIE DYWANÓW

– uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy

– uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o.
ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00
www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7 – 20



PRZEPROWADZKI

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
FACHOWO I SOLIDNIE
NOSIMY NA PASACH

STOLARSTWO MEBLOWE
NAPRAWA MEBLI, MONTAŻE, PRZERÓBK

604 780 542
FHUALEXANDER@OP.PL, WWW.FHUALEXANDER.PL

Zdecydowanie
**KUPIĘ
MIESZKANIE**
3-pokojowe,
w nowym Podgórzu
lub Wieliczce.
Może być do remontu.
Tel. 500 459 750

F.H.U.P. ROBIN
Narzędzia Warsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13

**NARZĘDZIA WARSZTATOWE
POKROWCE na fotele samochodowe**
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

AKUMULATORY
HURT DETAL SERVICE

- **rozruchowe:** do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- **zasilające:** do UPS-ów i innych urządzeń technicznych



Poliss f.p. WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c
www.poliss.krakow.pl **tel. 12 425 64 61**

Pośrednictwo Finansowe JMG

- ✓ pożyczki gotówkowe
- ✓ kredyt na zakup mieszkania, budowę domu, zakup działki
- ✓ kredyty dla firm

DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!

Kraków, ul. Białoruska 7
I p. biura placu Manhattan
667 537 939
e-mail: jmg.pf@interia.pl

BIURO RACHUNKOWE
(świadectwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

**pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych
WNIOSKI O ZWROT VAT
OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

ZMIANA SIEDZIBY BIURA OD 1 MAJA!
ul. Kordiana 14/12, tel. 12 378-32-43
Czynne: pon. – pt. w godz. 11 - 19
www.infomm.pl, e-mail: biuro@infomm.pl

SERWIS KOMPUTEROWY „CEDE-KOMP”

- wszelkie naprawy
- tanie laptopy (od 460 zł) i komputery (od 200 zł)
- projektowanie i tworzenie sieci komputerowych
- dojazd do Klienta



szybko – tanio – solidnie 609 673 920

Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce *Zawsze Twoim Bankiem*

Kredyt na solary

Dotacja 45% z NFOŚiGW

Zyskaj pieniądze i oszczędź na energii

Zapraszamy do naszych placówek

Oddział w Krakowie - ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie **www.mbsw.pl**



Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

Konkurs znany w Podgórzu!

Tegorocznym podgórskim mistrzem ortografii został Michał Krasny z Gimnazjum nr 75 przy ul. Czarnogórskiej na Woli Duchackiej.

Po raz dziewiąty odbyło się Podgórskie Dyktando – konkurs organizowany przez Dzielnicę XIII, Porozumienie Dzielnic „Podgórze razem” i Gimnazjum nr 35 w Krakowie. Podobnie jak w latach poprzednich o organizację dyktanda zadbały: zastępca przewodniczącego Zarządu i Rady Dzielnic XIII Aurelia Czerwińska-Pacura oraz polonistki z G. 35: Barbara Nędra i Maria Fortuna-Sudor. W organizację konkursu zaangażowali się także: Bożena Kiszniwska, Joanna Golc i Maciej Gomułka.

20 maja br. uczniowie reprezentujący podgórskie gimnazja (21, 23, 26, 27, 28, 34, 35, 51 i 75) napisali dyktando pt. „Z historii samorządności” i rozwiązali ortograficzną krzyżówkę. Po poprawieniu prac i podliczeniu zdobytych punktów okazało się, że tegorocznym podgórskim mistrzem ortografii został Michał Krasny z G. 75. Zdobywczyń drugiego miejsca to Karolina Bajor z G. 23, a trzeciego Maja Skowron z G. 21. Na wyróżnienia w konkursie zapracowali: Sonia Jasiołek (G. 26), Marcelina Fortuna (G. 27), Grzegorz Modzelewski (G. 28), Natalia Wołek (G. 34), Małgorzata Jagła (G. 35) i Mateusz Suchan (G. 51). – *Znajomość ortografii jest dla Polaków jedną z istotnych umiejętności – powiedziała Bożena Skowronek, dyrektor Gimnazjum nr 35 przy ul. Limanowskiego. – Nie wyobrażam sobie, żeby uczeń kończący gimnazjum nie znał podstawowych zasad ortografii i interpunkcji. Natomiast dodatkowe kształcenie tych umiejętności uważam za bardzo cenne. Taką możliwość stwarza Podgórskie Dyktando, które na terenie prawobrzeżnej części Krakowa jest już konkursem znanym. Uczestnicy i nauczyciele cenią go ze względu na formułę, na uczciwe przeprowadzanie zmagania, na możliwość oceny prac przez nauczycieli z innych szkół. Dodatkowym atutem jest to, że gimnazjaliści mogą również poznać przeszłość Podgórza, bo to jemu poświęcone są kolejne teksty dyktand. Przy tym cenne nagrody motywują do przygotowań i udziału w konkursie.*

Uroczyste zakończenie IX Podgórskiego Dyktanda miało miejsce tydzień później, 27 maja w Sali Maryewskiego przy Rynku Podgórskim. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele podgórskich dzielnic, dyrektorzy G. 34 i 35, nagrodzeni uczniowie i ich opiekunowie – poloniści. Przewodniczący Dzielnic XIII Zygmunt Włodarczyk wręczył laureatom i wyróżnionym cenne nagrody, a nauczycielom, którzy przygotowali uczniów do konkursu, podziękowania. Zgodnie z tradycją uczniowie z G. 35 przygotowali krótki program artystyczny. Współorganizatorka konkursu, Aurelia Czerwińska-Pacura zaproponowała, aby w przypadającym za rok jubileuszowym dyktandzie udział wzięli również przedstawiciele poszczególnych podgórskich dzielnic i dyrektorzy gimnazjów z tej części Krakowa.

Podobnie jak w latach poprzednich, wiceprezydent Miasta Krakowa Elżbieta Łęcznarowicz objęła konkurs honorowym patronatem. „Wiadomości” są patronem medialnym od pierwszej edycji Podgórskiego Dyktanda.

Tekst i foto: (FOR)



Uczestnicy i organizatorzy tegorocznego Dyktanda.

Bezpłatne pływanie

Do 22 czerwca przyjmowane są zapisy dzieci w wieku 7 – 14 lat na bezpłatne zajęcia z pływania w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym na os. Kurdwanów Nowy, przy ul. Wysłouchów 34. Zajęcia odbywać się będą od 27 czerwca do 15 sierpnia, w godz. 10, 11 i 12. **Informacje i zapisy: tel. 880 345 089, pon. – pt. w godz. 14 – 16.**

Zaangażowanie w pomaganie

Cd. ze str. 1

Na początku kwietnia br. po raz siedemnasty wybrano nastolatów, którzy swoimi postawami, swym zaangażowaniem w lokalnym środowisku zasłużyli na wyróżnienie. Samorządowy Konkurs Nastolatów „8 Wspaniałych” jest organizowany od 1995 r. Do udziału zapraszani są uczniowie z krakowskich szkół w wieku od 14 do 19 lat. W konkursie uczestniczy, i to z powodzeniem, również młodzież z Podgórza. W poprzednich edycjach wśród „Wspaniałych” młodych podgórczan znaleźli się m.in. Robert Ryl z Woli Duchackiej, Katarzyna Merynda z Kurdwanowa i Adam Bałas z Prokocimia Nowego.

Postanowienie

W tym roku do ich grona dołączyła Kamila Pokład z Bieżanowa, maturzystka z 28 Licem Ogólnokształcącego im. Wojciecha Bednarskiego. I to ona będzie reprezentować Kraków w ogólnopolskim finale konkursu. – *Gdy zostałam licealistką, to postanowiłam sobie, że najbliższe trzy lata muszę dobrze i mądrze wykorzystać – wspomina laureatka. – Zdecydowałam, że chcę ten okres przeżyć odpowiedzialnie, zrobić coś takiego, co będę pamiętać na całe życie.*

Kamila przyznaje, że plan na licealne lata był taki ogólny. Wiedziała tylko, że oprócz poszerzania zainteresowań, chce zrobić coś dla innych. – *Gdy byłam w I klasie, maturzyści w naszym liceum brali udział w projekcie „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Założyli w związku z tym szkolne forum, na którym opowiadali o działalności Szkolnego Koła „Caritas” – opowiada. – Wtedy pomyślałam, że mogłabym spróbować się tym zająć. Poszłam na jedno ze zorganizowanych spotkań. Wzięłam udział w akcji w supermarketach i tak to się zaczęło. W następnym roku zostałam przewodniczącą tegoż koła.*

Jej działalność trochę zdziwiła rodziców. Nie byli przeciwni angażowaniu się córki w kolejne akcje, ale patrzyli na to zaskoczeni. Wiesław Pokład, ojciec Kamili wyjaśnia, że jej zainteresowanie wolontariatem było dla nich niespodzianką: – *Gdy się ma tyle lat co Kamila, to raczej chodzi się na spotkania towarzyskie, myśli się, żeby się dobrze bawić, mieć swoich znajomych i z nimi po lekcjach miło spędzać czas. Tymczasem nasza córka miała przez ostatnie lata zawsze dużo zajęć i spotkań, ale to było związane z pomaganiem innym. I chociaż początkowo nas to zaskoczyło, to szybko zaakceptowaliśmy jej zaangażowanie w pomaganie.*

Działanie

A działalność była bardzo różnorodna. Oprócz pełnienia funkcji przewodniczącej klasy i Szkolnego Koła „Caritas” nr 43 Kamila została wolontariuszką w programie „Starszy brat, starsza siostra”, koordynatorką pomocy osobom starszym z rejonu parafii mariackiej. Ponadto współpracuje z Centrum Wolontariatu „Caritas”. Uczestniczyła m.in. w takich akcjach społecznych jak: „Szlachetna Pączka”, „Czerwonokrzyska Gwiazdka”, „Wielki Piknik Dobrych Serc”, „Mikołajki”, „Podziel się nie tylko opłatkiem”.

Na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, udział Kamili w akcji „Starszy brat, starsza siostra”. – *Zacząłem się od tego, że nasza katecheta, pani Aneta Ocytko wraz z polonistką, panią Martą Janeczek zorganizowały szkolenie, w którym uczestniczyłam – opowiada wolontariuszka. – Później przydzielono nam dzieci z sąsiadującej z 28 liceum podstawówki. Naszym zadaniem było im pomagać nadrobić*

– *Wystawy organizowane w naszej bibliotece mają na celu pokazanie, iż Swoszowice to nie tylko „sypialnia Krakowa”, ale również miejsce, gdzie żyją i tworzą ludzie z pasją – powiedziała Danuta Gabrys, kierowniczka Filii Biblioteki Podgórskiej w Swoszowicach, podczas otwarcia jubileuszowej wystawy.*

Ewa Podgórska-Igła

Tym razem zaprezentowano prace malarskie autorstwa Ewy Podgórskiej-Igły, która mieszka w Skawinie, pracuje na Klinach, a warsztat doskonali od 7 lat w Otwartej Pracowni Artystycznej w Klubie Kultury we Wróblowicach pod okiem Jacka Ożoga.

Najpierw tworzyła rysunki, jednak od 10 lat zajmuje się również malarstwem. Najchętniej maluje akwarelami, a jej ulubionymi tematami są: portrety, pejzaże, kobiety, architektura.

Pierwszą wystawę miała w Klubie Kultury „Iskierka” w 2004 r., gdzie otrzymała III nagrodę oraz wyróżnienie w konkursie plastycznym pt. „Kot” w malarstwie i fotografii. Otrzymała również II nagrodę w konkursie „Gru-

zaległości w nauce. Moim „młodszym bratem” został Mateusz, uczeń klasy IV. Bardzo sympatyczny, grzeczny, trochę nieśmiały chłopiec. Miał problemy z uczeniem się angielskiego, matematyki. Bardzo nie lubił przyrody. Spotykałam się z nim z reguły 2 x w tygodniu. Po godzinie lub dwie. Mateusz uwielbiał grać w piłkę, więc mieliśmy taki układ, że jeśli się nauczył lekcji i opanuje tematy, to gramy wspólnie. Współpraca przyniosła efekty. Na świadectwie Mateusz miał czwórki i piątki, i tylko jedną trójkę!

„Starsza siostra” przyznaje, że również ona wiele wyniosła z udziału w projekcie. – *To działa w obie strony – przekonuje. – Ja na przykład przypomniałam sobie wiadomości ze szkoły podstawowej, zyskałam pewne doświadczenie wynikające z pomagania w nauce, ponadto wiele się dowiedziałam o grach komputerowych, którymi interesował się Mateusz. Gdy zdarzyło się, że pojawiał się problem, na przykład otrzymałam gorszą ocenę, to nie miałam czasu się tym martwić, bo trzeba było się skupić na pomaganiu Mateuszowi, a samej zmobilizować się, żeby szybko ze zmartwieniem sobie poradzić.*

Wyróżnienie

Decyzję o zgłoszeniu Kamili do konkursu podjęli jej wychowawczyni i katecheta. Uznali, że przewodnicząca Szkolnego Koła „Caritas” w 28 LO wyróżnia się zaangażowaniem i pracą na rzecz innych. – *Potraktowałam to jako ogromny zaszczyt – przyznaje laureatka. – Poszłam na spotkanie, na które przygotowałam autoprezentację, ale właściwie nie liczyłam na jakikolwiek sukces. Nawet gdy dostałam e-maila z informacją, że mam reprezentować Kraków, myślałam, że ktoś sobie ze mnie żartuje.*

A potem była radość i satysfakcja. Kamila opowiada, że klasa śpiewała jej „100 lat” i serdecznie gratulowała sukcesu. Rodzice, gdy zadzwoniła, aby poinformować, co się wydarzyło, bardzo się ucieszyli, a następnego dnia kupili wszystkie gazety, w których były informacje o Kamili i zdjęcia krakowskich „Wspaniałych”. – *Byłam bardzo dumny z mojej córki i z tego, co osiągnęła – przyznaje Wiesław Pokład. – Wiedzieliśmy, że została zgłoszona do konkursu, ale nie liczyliśmy na wyróżnienie. Mój rozmówca dodaje, że słowa nie przekonają młodego człowieka do zaangażowania się w wolontariat. – Zastanawialiśmy się, co sprawiło, że Kamila zdecydowała się pomagać innym – przyznaje. – Myślę, że wpływ na podjęcie tej decyzji mogło mieć to, że przez kilka lat w naszym domu opiekowali się obłożnie chorą. Mama mojej żony, a babcia Kamili potrzebowała z naszej strony ciągłej opieki, którą jej zapewnił.*

Przez ostatnie trzy lata Kamila, zgodnie z podjętą decyzją, starała się mądrze wykorzystywać czas. Przed nią kolejne ważne wydarzenia: matura, wybór studiów, udział w finale konkursu i wreszcie wyjazd do Hiszpanii. Gdy proponuję, aby zachęciła innych do wolontariatu, moja rozmówczyni wyjaśnia: – *Do pomagania nikogo nie można zmusić. To powinna być świadoma i samodzielną podjęta decyzja. Zawsze można spróbować i zobaczyć, jak to jest. Jeśli się spodoba, to w tym zostać, jeśli nie – odejść, żeby nie skrzywdzić innych. To co jest pewne w przypadku wolontariatu, to fakt, że pomaganie uczy pokory i sprawia, że człowiek nabiera dystansu do siebie i swoich spraw.*

MARIA FORTUNA-SUDOR

Zdjęcia: z archiwum Kamili Pokład

„Rodzinne pasje”...

dzień z Aniołem” w Klubie Kultury we Wróblowicach oraz wyróżnienie w IX Festiwalu Artystycznym Dzielnic X w maju 2008 r. Obrazy pani Ewy wielokrotnie były wystawiane na zbiorowych wystawach w Klubie Kultury we Wróblowicach.

Wystawę można oglądać do końca czerwca w godzi-



Biblioteka Polskiej Piosenki

Piosenka jest uniwersalnym środkiem przekazu. Polskie piosenki są zrozumiałe dla prawie każdego mieszkańca naszego kraju, również większość osób jest w stanie je wykonać, łącząc pokolenia, pokazując przemiany kulturowe, wzniecając rewolucje, dając nadzieję, wywołując uczucia, potrafią dzielić i jednoczyć... Są z nami w każdym momencie naszego życia.

– Piosenka występuje jak woda w kranie – jest niezbędna do życia, choć jej nie zauważamy, uważamy za oczywiste, że ona tam jest, a gdy jej nagle zabraknie, jesteśmy w szoku i zaczynamy doceniać jej wartości – mówi **WALDEMAR DOMAŃSKI**, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki oraz radny Dzielnicy X Swoszowice.

Przypadkowy początek...

– BPP jest instytucją niestandardową, która wypełnia lukę w naszej rodzimej ofercie kulturalnej. Można śmiało stwierdzić, że jest ona wyjątkiem na skalę międzynarodową, a powstała z przypadku... – wspomina dyrektor Domański. – Chciałem uzyskać informacje na temat pewnej piosenki, której tytuł podał mi kolega. Niestety nigdzie nie mogłem nic znaleźć. Wpadłem więc na pomysł, że dobrze byłoby stworzyć miejsce, do którego każdy mógłby zajrzeć i dowiedzieć się czegoś ciekawego na temat piosenki polskiej, przecież to część naszej kultury. Postanowiłem zainteresować tematem różne instytucje oraz ludzi, na skutek czego zostałem założycielem i dyrektorem pierwszej Biblioteki Polskiej Piosenki w kraju, a być może nawet i w Europie...

Lekcja śpiewania

Od 8 lat na Rynku Głównym w Krakowie, podczas ważnych uroczystości państwowych organizowane są przez BPP spotkania, gdzie głównym wykonawcą piosenek jest publiczność. Rozdawane są śpiewniki i każdy może wykazać się zdolnościami wokalnymi. Tematem przewodnim jest piosenka historyczna. Okazuje się, że nawet przy wykonywaniu tego typu utworów można dobrze się bawić, czego dowodem jest wysoka frekwencja na każdym spotkaniu.

Ostatnie odbyło się 3 maja i była to już 41. „Lekcja śpiewania”. Udział wzięli m.in. artyści z kabaretu „Loch Camelot” oraz rozśpiewana publiczność, której rozdano 4,5 tys. śpiewników z pieśniami historycznymi dotyczącymi Konstytucji 3 Maja i nie tylko. Oprócz wspólnych śpiewów krakowianie i turyści mogli bezpośrednio przed „Lekcją śpiewania” na Małym Rynku obejrzeć tancerzy Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”, którzy zaprezentowali tańce narodowe okresu Konstytucji 3 Maja: poloneza, mazurka oraz „tańce wesole”.

Toasty, gęsi i piosenki

– Nie chcemy, aby Biblioteka kojarzyła się z nudą, monotonią oraz zakurzonymi książkami, organizujemy więc różnego rodzaju cykliczne oraz jednorazowe akcje. Oprócz „Lekcji śpiewania” spotykamy się z potrzeby serca i dla czystej przyjemności w ramach Towarzystwa Śpiewaczego, do którego może należeć każdy: od profesjonalistów do osób śpiewających inaczej – żartuje Waldemar Domański.



BPP współpracuje też z Uniwersytetami: Pedagogicznym i Jagiellońskim. Wynikiem tego są akcje i konkursy m.in. „Polacy nie gęsi” i „Potęgą toasty”, propagujące właściwą dykcję oraz zdolność kwiecistego i poprawnego wystawiania się.

– Jeśli piosenkarz źle intonuje, czy wymawia wyrazy, młodzież łapie to i powtarza, a język jest częścią naszej tożsamości narodowej... Zapomnieliśmy o tym, że pozwala on nie tylko opisywać świat, ale także objaśniać go i rozumieć. Komunikacja oparta o rozmowy internetowe czy esemesowe powoli i niepostrzeżenie zatracił swój charakter przekazu myśli, a zaczyna być jedynie zestawem emotikonów (znaków graficznych – przyp. aut.). Warto rozpocząć krucjatę przeciwko niedokładnej wymowie i akcentowi inicjałnemu, tak by następne pokolenie radości się brzmieniem „chrząszcza w trzcinie” i rozumiało dłuższe wypowiedzi – tłumaczy dyrektor Domański. – Również toast zatracił swój pierwotny charakter. Chcemy powrotu tej uroczystej formy literackiej w blasku nowych idei ukwieconych pięknem i bogactwem mowy ojczystej. Mamy nadzieję na renesans mądrych, logicznych, przemyślanych, eleganckich, uroczystych, poprawnych artykulacyjnie i intonacyjnie oraz dowcipnych, wypowiedzi, które zwrócą uwagę zgromadzonych osób na istotne wydarzenia lub zjawiska dziejące się w świecie, państwie, społeczności czy w rodzinie...

BPP opracował również „Śpiewnik Polaka”, gdzie zawartych jest 120 najważniejszych pieśni historycznych, na bazie których można organizować m.in. akademie w szkołach. W „Śpiewniku...” znajdują się nuty, podkłady fortepianowe grające oraz całe utwory nagrane w Radiu Kraków, wykonane przez kabaret „Loch Camelot” oraz mieszkańców Krakowa. Jego darmowa wersja znajduje się na stronie internetowej Biblioteki Polskiej Piosenki.

Wraz z Biblioteką Jagiellońską jest też prowadzona akcja „Szczujmy wspomnienia”, która ma na celu pozyskiwanie rękopisów najważniejszych współczesnych piosenek.

Po co to wszystko?

Biblioteka propaguje i utrzuca wiedzę na temat polskiej piosenki historycznej i współczesnej. Gromadzone są w niej informacje z zakresu historii gatunku, krótkie reportaże z życia osób związanych z polską piosenką, ciekawostki muzyczne (np. jak powstawały przeboje) itp. – Zbieramy i opracowujemy informacje, na podstawie których można prowadzić badania. Jednak nasza Biblioteka to nie tylko teoria. Stworzyliśmy ją przede wszystkim dla zwykłych ludzi, którzy są ciekawi kultury i historii Polski, a piosenka istnieje w niej od zawsze. Propagujemy wspólne spędzanie czasu na śpiewie, zabawie oraz nauce. Funkcjonujemy jako instytucja, która chce zarażać entuzjazmem! Zachęcamy też do korzystania z cyfrowej wersji biblioteki pod adresem www.bibliotekapiosenki.pl – podsumowuje dyrektor Domański.

Z zasobów Biblioteki można korzystać również w siedzibie przy ul. św. Wawrzyńca 15 od pn. do pt., w godz. 8-16, tel. 12 430 43 00.

ELŻBIETA ĆWIK
Foto: ARCHIWUM BPP

Jubileusz biblioteki

Cd. ze str. 1

Filię nr 17 Podgórskiej Biblioteki Publicznej na os. Piaski Nowe otwarto 5 czerwca 1981 r., w okresie tzw. „karnawału Solidarności” (nieznających tego historycznego terminu zachęcam do kwerendy – dop. aut.). Zajmowała wówczas trzy małe pomieszczenia przy klubie „Piaskownica” (klub ten będzie wkrótce reaktywowany). Księgozbiór – 1.500 woluminów dla dzieci i 2.550 woluminów dla dorosłych – utworzono z przypadkowych darów miejskiej biblioteki publicznej i ocalałych książek po spalonej bibliotece w Rajsku.

– Pierwsza duża impreza, którą zorganizowaliśmy to kiermasz książki w 1982 r. – wspomina kierowniczką placówki **Elżbieta Twardowska**. – Były to czasy „głodu książki”, zainteresowanie kiermaszem było więc ogromne, a dla nas była to jedna z form propagowania biblioteki w środowisku, zyskiwalismy przyjaciół i sympatyków.

Największy wpływ na wzrost czytelnictwa miało otwarcie na osiedlu w 1983 r. Szkoły Podstawowej nr 27. Wzrost czytelnictwa przerósł możliwości biblioteki, do szkoły chodziło w tym czasie ponad 2.500 dzieci, nauka odbywała się na dwie zmiany.



Rok później biblioteka przeniosła się do samodzielnego lokalu o powierzchni 285 m kw., na I piętrze pawilonu przy ul. Łużyckiej. – Pamiętam, jakby to było dziś – wspomina pani Twardowska – 18 kwietnia 1984 r., w szary deszczowy dzień czytelnicy dostali do dyspozycji nowy lokal po krótkim remoncie adaptacyjnym. Nastąpiły najlepsze lata dla biblioteki: duże zakupy, duże imprezy, duże ilości czytelników. Naszą bibliotekę odwiedzali ludzie kultury i nauki, jak np. prof. Krawczuk, prof. Grodecki i wielu innych.

– Naszą specyfiką są wystawy, ze względu na lokalowych (mamy stosunkowo dużo ścian) wystawialiśmy prace wielu artystów: T. Wesołowski, W. Chomicz, J. Ożóg. Swoje prace wystawiali również młodzi artyści z Liceum Plastycznego. W latach 1997-1990 współpracowaliśmy z Fundacją św. Włodzimierza Rusi Kijowskiej, kierowaną wówczas przez założyciela prof. Włodzimierza Mokrego, wystawialiśmy prace malarzy ukraińskich ukrywających się w Krakowie, m.in. Sergieja Michniewskiego – wymieniamy pracownicy biblioteki. Dużym powodzeniem cieszą się konkursy rodzinne, organizowane z Przedszkolem nr 163.



Dziś biblioteka posiada 27 tys. książek, z których korzysta rocznie 10 tys. użytkowników. O osiedlową bibliotekę dba tak Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaski Nowe”, jak i Rada Dzielnicy XI, która przeznaczyła na jubileusz i doposażenie dodatkowe środki.

Święto biblioteki uświetniła wystawa malarstwa **BARBARY WOŹNIAK**, którą przed laty przedstawialiśmy na naszych łamach. Artystka jest absolwentką krakowskiej ASP, obroniła dyplom z grafiki w 1995 r., uprawia z powodzeniem malarstwo i rysunek, jej obrazy kupowane są w kraju i za granicą, mieszka na Kozłóweku, prowadzi zajęcia plastyczne w Centrum Kultury „Na Kozłóweku” oraz warsztaty terapii zajęciowej w Krakowie. Wystawę jej niezwykle emocjonalnych, mądrych obrazów można oglądać w bibliotece do końca wakacji.

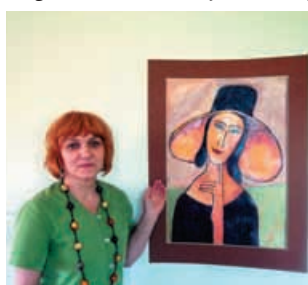
JAROSŁAW KAJDAŃSKI

...w Swoszowicach

nach pracy biblioteki: pon., śr. i pt. 12 – 19, wt. 10 – 15, czw. 12 – 19.

Jadwiga Szarek

Wcześniejsza wystawa należała do Jadwigi Szarek, kierowniczki Osiedlowego Klubu Kultury we Wróblowicach, która zorganizowała Otwartą Pracownię Artystyczną. – Nigdy nie



sądziłam, że będę malowała. Zawsze chciałam mieć ściany zapełnione obrazami, ale to, iż będą moje... do tej pory nie wierzę – śmieje się pani Jadwiga. – Na początku nie miałam odwagi tworzyć, tylko podglądałam, jak robią to podopieczni Jacka. W końcu przemożem się i sama spróbowałam.

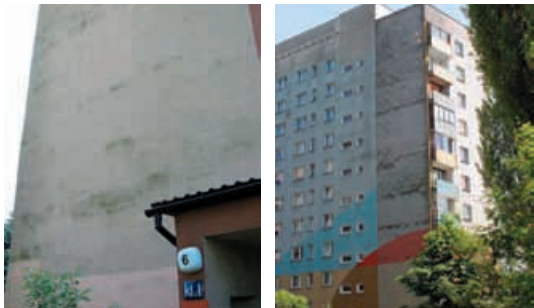
Jej ulubionym malarzem jest Modigliani oraz artyści nurtu impresjonistycznego. Najczęściej maluje kwiaty, martwą naturę, lecz chętnie mierzy się np. z postaciami czy plenerem. – Bardzo cieszę się, kiedy utalentowane, choć niezbyt wierzące w siebie osoby doskonałą i pokazują swoją twórczość. Zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w bezpłatnych zajęciach w naszej Otwartej Pracowni Artystycznej, szczególnie, że zbliżają się wakacje i sezon urlopów. Może warto odkryć swój talent? – zaprasza Jadwiga Szarek.

Zainteresowane osoby mogą dzwonić do Osiedlowego Klubu Kultury we Wróblowicach: tel. 12 654 95 63.

Tekst i foto: ELŻBIETA ĆWIK

Sygnaty

● Po opublikowaniu w majowym nr. informacji o planach remontowych SM „Nowy Prokocim” zadzwonił Czytelnik z uwagą, że na ścianach zewnętrznych jego bloku przy ul. Teligi 16 występują zielenice, a klatki schodowe są zrujnowane. Sprawdziliśmy na miejscu: zielenice rzeczywiście są widoczne (na zdjęciu), ale na klatkach schodowych „śmietnika” nie ma. Potwierdzili to także zapytani mieszkańcy. Problem zielenicy występuje wszędzie (na zdjęciu blok przy



ul. Łużyckiej 65 na os. Piaski Nowe), gdzie przed laty wykonano ocieplenia bloków.

● Wreszcie wykonano przejście dla pieszych, z obniżeniem krawężnika, przy zejściu z os. Piaski Nowe na ul. Łużycką.

Od redaktora

Trzy grosze

POLSKA PLAMA. Wizyta prezydenta USA Baraka Obamy w Polsce pokazała m.in. to, jak Amerykanie zabezpieczają i chronią głowę swojego państwa na terytorium innego państwa, nawet sojuszniczej. Ochrona ta była przesadna, na granicy naszej suwerenności, niemniej patrzyliśmy na to ze zrozumieniem, a może podziwem. Bo prezydent – bez względu na to, z jakiej jest opcji politycznej – jest symbolem, któremu nie stać się może za żadną cenę, uosabia bowiem państwo, w tym jego prestiż i honor. I kto jak nie my sami powinniśmy o tym pamiętać. Analogie nasuwają się same – jak chroniony był prezydent RP Lech Kaczyński na terenie Rosji podczas tragicznego lotu do Smoleńska, a wraz z nim elity polityczne i wojskowe naszego państwa. Wystawiono go na ryzyko i niebezpieczeństwo, nie potrafiono nawet zabezpieczyć wszystkiego, co dotyczy narodowej tragedii, w tonie upokarzającego skandalu usiłuje się wymazać to z pamięci. I nikt nie ponosi za to odpowiedzialności. Było – minęło, liczy się tylko teraz. Ale pozostały głębokie konsekwencje, w tym dyshonor i beznadziejność polskiego państwa, czego nie przypudrują żadne prezydencje czy Euro-12. A może chodzi o to, aby nam było wszystko jedno? Łatwiej jest manipulować.

CYRK. Podobno cyrki zostały zakazane w cywilizowanych krajach, nieprawda, przeniosły się do telewizji. Tu cyrkowcami są m.in. celebryci prowadzący główne wydania serwisów informacyjnych. Ich rolą jest podkręcanie emocji, podbijanie bebenka, granie na gruczołach, co ma napędzać spragnioną krwią widowie. Wystarczy popatrzeć, jak się poruszają w rytmie tła muzycznego, krążą niczym drapieżniki w klatce, od sensacji do tragedii, aby przerazić. Gdy coś się stanie (oczywiście złego), to zaraz zapewnijają, że to nie wszystko, że mają do przekazania jeszcze gorsze rzeczy, robią kalejdoskop z podobnych wydarzeń w przeszłości, robią też przewidywania co do podobnych wydarzeń w przyszłości, aby osaczyć widza ze wszystkich stron. Kto im bije brawo? Koledzy po fachu, producenci, sami sobie? Nieraz sobie myślę, co by było, gdyby wszystkie opisywane „fakty”, „wiadomości” czy „wydarzenia” wlały się im do studnia, w każdym razie mam nadzieję, że to, co mówią, śni im się po nocach... Jeżeli ktoś ma możliwość, to polecam oglądanie serwisów informacyjnych poza ich głównymi wydaniami, gdzie nie prowadzą je gwiazdy telewizji. Jest normalniej.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

ką. Trzeba je było poprawiać, może dlatego, że robotnicy byli nietrzeźwi, na co są świadkowie...

● Przejście dla pieszych na ruchliwym skrzyżowaniu ulic Łużycka – Bochenka – Ki-



● Znak drogowy na ul. Klonowica róg Jastrzębiej jest widoczny chyba tylko dla kierowców o „jastrzębim wzroku”.



● Czytelniczka z Łagiewnik prosiła o interwencję w sprawie akcji „Wystawka”, czyli „efektów” ustawienia kontenerów na odpady wielkogabarytowe. – Nasze dzieci idą w niedzielę do Komunii św., a na skrzyżowaniu ul. Fredry i Millana wala się pełno odpadów z akcji „Wystawka”, która miała miejsce w środę i czwartek. Jaka to jest wizytówka dla naszych dzieci i zaproszonych gości! – denerwuje się Czytelniczka. Radziliśmy zgłosić interwencję do Straży Miejskiej.

● Dojście w górę ul. Bojki na Kurdwanowie w trakcie budowy chodnika. Tuż obok na wymianę czeka część płyt chodnikowych na ul. Cechowej.



janki doczekało się pomalowania zatartych i ledwo widocznych pasów, a także obniżenia krawężnika. Wypadałoby jeszcze oznakować to „agatką” jako bezpieczna droga do szkoły.

W skrócie

OTWARCIE LAMUSOWNI. Przy ul. Nowohuckiej 1d, koło bazy MPO, otwarto zbiorczy punkt gromadzenia odpadów, czyli lamusownię. Można tam przywieźć prawie wszystko, ilość jednorazowo przyjmowanych odpadów jest limitowana (do 100 kg), od osób fizycznych nie są pobierane opłaty. Punkt czynny jest od pon. do pt. w godz. 10 – 18, w sob. 7.30 – 15.30.

KTO WIDZIAŁ BĄCZKA? W ramach akcji „Zielone wędrówki po Krakowie”, organizowanej z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, reklamowano wycieczkę m.in. do stawu Bonarka, gdzie znajduje się siedlisko bączka, najmniejszej polskiej czapli, chronionej w całej Europie, a w Polsce wpisanej na czerwoną listę gatunków zagrożonych. Jeśli ktoś z Czytelników brał udział w wycieczce i zobaczył bączka, prosimy o kontakt z naszą redakcją, gdyż na naszych łamach walczylimy przed laty o zachowanie tego ekosystemu.

UWAŻA SIĘ ZA NIEWINNEGO. Były dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji Jan T. nie przynajmniej się do winy, mimo iż lista zarzutów wobec niego wciąż rośnie. Proces ciągnie się od sierpnia 2009 r., zebrano 124 tomy akt. Podejrzany jest o m.in. nieprawidłowości przy przetargach, przyjmowanie łapówek, molestowanie seksualne pracowników oraz stosowanie mobbingu.

OPTIMAL-MED
ul. Zakopiańska 166
(skrzyżowanie z ul. Kąpielową)
tel. 12 268 05 05
www.optimal-med.pl

Nasze specjalizacje:

Stomatologia	Psychiatria
Ginekologia	Psychologia
Laryngologia	Hepatologia
Interna	Kardiologia
Chirurgia naczyniowa (żylaki)	Echo serca, EKG
Chirurgia ogólna	USG – 60 zł
Pediatrica	Medycyna podróży

PRACOWNIA ZŁOTNICZA
Firma Jubilerska „FROART”
SPRZEDAŻ USŁUG

Sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej

Naprawy i usługi
z powierzonego materiału

Wykonanie obrączek
już od 150 PLN za parę

Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4
tel. 12 655 67 66
www.froart.pl e-mail: froart@froart.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Bogdana Jańskiego
30-612 Kraków, ul. Witosa 9
tel. 12 654-57-82 wew. 112, 106;
664-455-402

OGŁASZA NABÓR DO KLASY I na rok szkolny 2011/2012

CHCESZ UCZYĆ SIĘ W PRZYJAZNEJ, ŻYCZLIWEJ ATMOSFERZE –
PRZYJDŹ DO NAS!

– 100% zdawalności egzaminu maturalnego w latach 2006, 2007, 2008, 2009, 2010
– czesne TYLKO 250 PLN
– o przyjęciu decyduje TYLKO rozmowa kwalifikacyjna

<http://www.lokrakow.janski.edu.pl>

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegiełniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Tvoja reklama w „Wiadomościach”

tel. 12 654 54 19, kom. 504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Telefony Centrale
Telefoniczne

Sprzedaż, instalacja i serwis. Instalacje telefoniczne, telefonia VoIP.
tel: 12 397-77-82, www.silverten.com

